

Sygn. akt XV Ca 688/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Antecka

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

SSO Paweł Soliński

Protokolant: p.o. stażysty Szymon Solecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku W. S. (1)

przy udziale (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 31 stycznia 2017 r.

sygn. akt IX Ns 584/15

postanawia:

1. oddalić apelację,

2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 240 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Brygida Łagodzińska Maria Antecka Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 11 lutego 2015 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniesionym do Sądu Rejonowego (...)w P. wnioskodawca W. S. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - radcę prawnego, wniósł o:

- ustanowienie służebności przesyłu polegającej na (I) prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej, należącej do uczestniczki – a w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawcy) oraz (II) obowiązku znoszenia przez każdoczesnego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia

ludzkiego – na nieruchomości, dla której prowadzone są księgi wieczyste nr (...) (D. dz. (...)) i (...) (D. dz. nr (...)) – w pasach eksploatacyjnych, których oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych, o szerokości – odpowiednio dla urządzeń: (...),

- ustanowienie na rzecz uczestnika – w związku z ustanowieniem służebności przesyłu – drogi dojazdu do urządzeń przesyłowych o szerokości 4,5 m,

- ustalenie przez Sąd odpowiedniej wysokości jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu,

Nadto wnioskodawca wystąpił o zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Rejonowy (...) w P., Wydział (...) stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu (...) w P..

W odpowiedzi na wniosek z dnia 31 sierpnia 2015 roku uczestniczka postępowania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, wniosła o oddalenie wniosku w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Na wypadek ewentualnego ustanowienia służebności przesyłu wyżej wymieniona wniosła o ustanowienie jej na rzecz (...) Sp. z o.o. i następców prawnych tego podmiotu, z określeniem treści służebności jako znoszenia istnienia urządzeń przesyłowych, linii napowietrznych, kabla elektroenergetycznego, umożliwienia w szczególności władania, używania, korzystania i pobierania pożytków z urządzeń elektroenergetycznych oraz prawie swobodnego dostępu do tych urządzeń pracowników służb eksploatacyjnych w celu usuwania awarii, wykonywania prac eksploatacyjnych i konserwatorskich oraz wprowadzania i wyprowadzania nowych obwodów energetycznych z urządzeń już istniejących, w tym przyłączania do sieci energetycznej nowych podmiotów z istniejącej infrastruktury przesyłowej.

W piśmie z dnia 22 grudnia 2015 r. wnioskodawca zażądał wydania postanowienia wstępnego w przedmiocie zasadności wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 1 marca 2016 r. Sąd oddalił wniosek o wydanie postanowienia wstępnego.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w punkcie 1. oddalił wniosek, w punkcie 2. kosztami postępowania obciążył w całości wnioskodawcę i z tego tytułu zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 1.257 zł oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu kwotę 386,39 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków postępowania.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:

W. S. (1) jest właścicielem nieruchomości:

- składającej się m.in. z działek nr (...), położonych w D., gmina D., dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

- składającej się m.in. z działki nr (...), położonej w D., gmina D., dla której Sąd Rejonowy (...) w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Przez działki nr (...) przebiega jednotorowa napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia – linia (...) relacji (...) Energetyczna P. – (...) K. ((...) P. – (...) K.), przy czym na działkach tych nie posadowiono słupa, przebiegają jedynie przewody linii (...). Lokowanie i projektowanie linii (...) przebiegającej przez nieruchomość wnioskodawcy rozpoczęto w roku 1967, budowę jej zakończono w grudniu 1968 r. Jej odbioru i oddania do użytku dokonano w styczniu 1969 r. Była to linia relacji (...) P. – (...) S.. W roku 1977 dokonano jej przebudowy,

przez co po rozdzieleniu powstała między innymi linia (...) P. – (...) K., która przebiega nad nieruchomościami wnioskodawcy. Linia biegnąca nad przedmiotowymi nieruchomościami powstała w roku 1968 i przebudowana została w roku 1977, jednakże przebudowa w granicach nieruchomości wnioskodawcy nie powodowała zmiany jej przebiegu. Urządzenia znajdujące się na nieruchomości wnioskodawcy są zasilane z (...) K., który zlokalizowany jest w K. przy ul. (...), gmina R., na nieruchomości obejmującej działki (...) stanowiącej własność Skarbu Państwa od października 1975r. i znajdującej się w użytkowaniu wieczystym najpierw poprzedników prawnych uczestniczki, a następnie uczestniczki. Urządzenia znajdujące się na nieruchomości wnioskodawcy są zasilane linią napowietrzną wysokiego napięcia – (...)relacji P. – C. – P.. Linia ta wyprowadza energię elektryczną znacznej mocy z elektrowni (...) do stacji 220/100 kV znajdujących się na terenie województwa (...), w tym również (...) P.. Z (...) K., poprzez stacje transformatorowe (...) rozmieszczone na terenie gminy P. i K. oraz elektroenergetyczną sieć dystrybucyjną przesyłana jest energia elektryczna do odbiorców bytowo-komunalnych i przemysłowych. Do bieżących eksploatacji linii, poza wymianą przewodów i ewentualną przycinką, czynności techniczne odbywać się będą poza nieruchomością wnioskodawcy. Współczynnik współużytkowania w strefie technologicznej pod linią (...) (...)wynosi 0,3. Szerokość pasa eksploatacyjnego na działkach wnioskodawcy dla linii napowietrznej (...) winna wynosić 25 m (2 x 12,5 m po obu stronach linii od osi linii) bez konieczności wyznaczania drogi dojazdowej, natomiast wzdłuż linii napowietrznej (...) winna wynosić 36,6 m (2 x 15 m po obu stronach skrajnych przewodów + 6,6 m poprzecznika). W dniu 28.03.1968r. wydana została przez (...) w P. decyzja w przedmiocie udzielenia zezwolenia (...) – Teren na założenie nadziemnej linii elektroenergetycznej (...) na trasie P. – S.. Przedsiębiorstwo to uzyskało uprawnienie do założenia nadziemnej linii elektroenergetycznej (...) na nieruchomościach indywidualnych w granicach administracyjnych powiatu (...) zgodnie z decyzją o lokalizacji szczegółowej nr (...) z dnia 18.10.1967r. wydaną przez (...) w P.. Decyzja z dnia 29.03.1968 r. wydana została w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1961r., nr 18, poz 94). Zgodnie z jej treścią zezwolenie na założenie nadziemnej linii elektroenergetycznej 110kV polegało na: prawie korzystania z części nieruchomości potrzebnych do założenia linii (ustawienie słupów energetycznych i zawieszenia przewodów) oraz na prawie do nieograniczonego dostępu do linii upoważnionych pracowników poprzednika prawnego uczestnika, w okresie eksploatacji tych linii. We wskazanej decyzji nr (...) z dnia 18.10.1967r. wydanej przez (...) w P. w przedmiocie szczegółowej lokalizacji linii elektroenergetycznej (...) wyrażono zgodę na przebieg tej linii na trasie P. – S. oznaczonej na załączonych do tej decyzji planach na obszarze powiatu (...). Przedmiotowa linia elektroenergetyczna znajdowała się w posiadaniu kolejnych poprzedników prawnych uczestniczki, a następnie i samej uczestniczki. Począwszy od lat 80-ych ubiegłego wieku posiadaczem w imieniu Skarbu Państwa były (...) wpisane w rejestrze przedsiębiorstw państwowych w czerwcu 1982r. Przedsiębiorstwo to zostało następnie przekształcone w przedsiębiorstwo państwowe: (...). Zarządzeniem nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1988r. dokonano podziału (...) w P. w wyniku czego powstał m.in. (...)z siedzibą w P.. Wymienione przedsiębiorstwa wchodziły w skład przedsiębiorstwa przesyłowego w imieniu Skarbu Państwa. Aktem notarialnym z dnia 12.07.1993r. dokonano przekształcenia tego przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną (...) S.A. W dniu 12.07.2002r. nazwę spółki zmieniono na (...)S.A., a aktem notarialnym z dnia 23.09.2004r. na (...) S.A. W dniu 30.06.2007r. (...) S.A. zbyła przedsiębiorstwo na rzecz uczestniczki, tj. oddział samodzielnie sporządzający bilans, w skład którego wchodziły także linie przesyłowe przebiegające przez nieruchomość wnioskodawcy. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą m.in. zajmując się przesyłem energii elektrycznej. Jako posiadacz objętych niniejszym postępowaniem odcinków linii elektroenergetycznych uczestniczka realizuje przesył energii elektrycznej za pośrednictwem tych linii, a nadto dokonuje oględzin przedmiotowych urządzeń, jak też na bieżąco usuwa awarie i drobne naprawy – jeśli mają miejsce. Właścicielem nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) na podstawie umowy z dnia 2 października 1975 r. byli rodzice wnioskodawcy – W. i U. małżonkowie S.. Na podstawie umowy darowizny z dnia 27 września 1996 r. przekazali oni prawo własności nieruchomości na rzecz W. S. (1). Właścicielem nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) na podstawie wniosku z dnia 4 grudnia 1974 r. był ojciec wnioskodawcy – W. S. (2). Na podstawie umowy darowizny z dnia 27 września 1996 r. przekazał on prawo własności nieruchomości na rzecz W. S. (1). Wnioskodawca skierował do uczestniczki wezwanie z dnia 25 listopada 2014 r., w którym wezwał ją do zapłaty odszkodowania za 10 lat bezumownego korzystania z nieruchomości, położonych w D., dla których prowadzone są księgi wieczyste o nr (...) w łącznej wysokości 70.137 zł; zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, w odniesieniu do wskazanych nieruchomości za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 87,672 zł; wskazania proponowanego sposobu wykonywania przez (...) Sp. z o.o. służebności przesyłu. Uczestniczka

nie zastosowała się do skierowanego do niej wezwania. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia w części na podstawie bezspornych oświadczeń zainteresowanych, a nadto na podstawie dowodów zawnioskowanych przez wnioskodawcę i uczestniczkę, w tym na wskazanych przez nich dokumentach urzędowych i prywatnych. Sąd I instancji nie znalazł przy tym żadnych innych okoliczności, które spowodowałyby, iż przedłożonym dokumentom prywatnym – stanowiącym dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w danym dokumencie, należałoby odmówić przymiotu wiarygodności. Sąd Rejonowy nie podzielił argumentacji wnioskodawcy jakoby powołane przez uczestniczkę dokumenty nie posiadały wartości dowodowej z uwagi na to, iż przedłożyła ona jedynie ich kserokopie. Uczestniczka złożyła do akt sprawy odpisy powołanych przez siebie dokumentów, których część poświadczono za zgodność przez reprezentującego ją radcę prawnego, tym samym spełniające kryteria wynikające z art. 129 § 2 k.p.c., który to przepis pozwala stronie zamiast oryginału dokumentu złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza lub przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Sąd I instancji nie znalazł podstaw przy tym podstaw, aby zakwestionować autentyczność złożonych przez pełnomocnika uczestniczki dokumentów. Sąd Rejonowy przeprowadził również dowód z opinii biegłego z dziedziny elektroenergetyki. Sąd nie dopatrył się istnienia podstaw, aby zakwestionować wiarygodność tudzież przydatność pisemnej opinii biegłego inż. Z. M. dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Biegły sporządził opinię w fachowy, rzetelny sposób, wykorzystując specjalistyczną wiedzę, jaką posiada. Wskazał, iż przedmiotowa opinia została opracowana na podstawie analizy dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i na podstawie odbytych w dniu 28 lipca 2016 r. oględzin przedmiotowych linii i nieruchomości. Biegły wielkość współczynnika k odzwierciedlającego współkorzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe i przez właściciela gruntu oraz ograniczenia w wykonywaniu prawa własności w pasie służebności oszacował na poziomie 0,3. Określił on także jaki wymiar winna mieć strefa ochronna otaczająca przedmiotową linię. Ustalił on również, iż linię (...) przebiegającej przez nieruchomość wnioskodawcy odebrano i oddano do użytku w styczniu 1969 r., była to wówczas linia relacji (...) P. – (...) S.. W roku 1977 dokonano jej przebudowy, przez co po rozdzieleniu powstała między innymi linia (...) P. – (...) K., która przebiega nad nieruchomościami wnioskodawcy. Zgodnie z wnioskami biegłego linia biegnąca nad przedmiotowymi nieruchomościami powstała w roku 1968 i przebudowana została w roku 1977, jednakże przebudowa w granicach nieruchomości wnioskodawcy nie powodowała zmiany jej przebiegu. Przedmiotową opinię zakwestionował jedynie wnioskodawca, podważając prawidłowość ustaleń biegłego odnośnie daty budowy, podłączenia i modernizacji urządzeń uczestniczki. W ocenie Sądu Rejonowego podniesione zarzuty nie znajdowały oparcia w merytorycznych argumentach. Podkreślić należy, iż twierdzenia biegłego w tym zakresie oparte były na analizie dokumentów zebranych w aktach sprawy, co pozwalało etap po etapie zbadać prawidłowość wniosków poczynionych przez biegłego. Sąd I instancji nie dopatrył się wystąpienia błędów lub nieprawidłowości w tezach przedstawionych w treści opinii. W konsekwencji sporządzoną przez biegłego opinię uznał za rzetelnie sporządzoną i stanowiącą wartościowy dowód w niniejszej sprawie. Wnioskodawca wystąpił o ustanowienie na rzecz uczestniczki postępowania, będącej przedsiębiorstwem przesyłowym, służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Bezsporne było, iż W. S. (1) przysługuje prawo własności nieruchomości objętych wnioskiem, w których skład wchodzi położone w D. działki gruntu nr (...). Uczestniczka przyznała, że na nieruchomości wnioskodawcy znajdują się fragmenty należącej do niej linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia. Podniosła jednakże, że posiada tytuł prawny – oparty na decyzji administracyjnej - umożliwiający jej władanie gruntem wnioskodawcy. W przypadku zaś nieuwzględnienia tej argumentacji, podniosła zarzut ewentualny zasiedzenia służebności. Badając pierwszy z przedstawionych powyżej argumentów ustalić należało, czy uczestniczka posiada aktualny i ważny tytuł prawny dotyczący infrastruktury przesyłowej wynikający z decyzji wywłaszczeniowej wydanej w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Przepis ten znajdował się w rozdziale zatytułowanym "Szczególny tryb wywłaszczenia" i stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń (ust. 1), a osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (ust. 2). Jeżeli

przedsiębiorstwo przesyłowe korzysta z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji wywłaszczeniowej, w tym decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to ta decyzja stanowi trwałą podstawę prawną. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 107/13 przyjęto, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305 2§ 2 k.c.). Natomiast w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. III CZP 87/13 wyjaśniono, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. W uzasadnieniach powyższych uchwał wskazano, że decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ww. ustawy stanowi tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie wynikającym z jej treści oraz kreuje obowiązek znoszenia przez właściciela tej nieruchomości ograniczeń wynikających z uprawnienia przyznanego tą decyzją. Uchylenie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. nie pozbawia mocy wiążącej decyzji wydanej na podstawie objętej nią regulacji, gdyż norma prawna zindywidualizowana i skonkretyzowana w decyzji wiąże tak długo, jak długo istnieje stan faktyczny odpowiadający stanowi opisanemu w abstrakcyjnej normie prawnej, która była podstawą stosunku prawnego objętego decyzją. Decyzja jako akt wywłaszczeniowy powoduje trwałe ograniczenie prawa własności w celu wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do tych, które są właściwe dla służebności zwanej w literaturze przesyłową. Decyzja administracyjna wywłaszczeniowa wynikała z publicznoprawnej działalności państwa, a wywłaszczenie uznaje się za instytucję prawa publicznego. Z decyzji tej wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym, czasami nazwane szczególną służebnością ustawową. Decyzja wywłaszczeniowa jest skuteczna erga omnes tzn. przeciwko każdemu kolejnemu właścicielowi i chroni prawa każdego kolejnego nabywcy służebności przesyłu, który uzyskał do tych urządzeń tytuł i w związku z tym jest odpowiedzialny za ich utrzymanie i eksploatację. W przedmiotowej sprawie w oparciu o zaofiarowane przez uczestniczkę dowody Sąd I instancji ustalił, że w związku z planowaną budową linii elektroenergetycznej (...) relacji P. – S. wydana została decyzja (...) w P. z dnia 28.03.1968r. o zezwoleniu na założenie i przeprowadzenie naziemnej linii elektroenergetycznej przebiegającej w granicach administracyjnych powiatu (...). Decyzja ta wydana została na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974r., Nr 10, poz 64 ze zm.). Wnioskodawca kwestionował jednakże moc dowodową powołanego przez uczestniczkę dokumentu w postaci decyzji. Podnosił on m.in., że sam fakt wydania takiej decyzji nie jest wystarczający dla ustalenia, iż przedsiębiorstwo przesyłowe nabyło tytuł prawny do ich gruntu. Przedstawione przez wnioskodawcę zarzuty Sąd Rejonowy ocenił jako zasadne. Zważyć tu bowiem należy, iż uczestniczka nie przedłożyła decyzji administracyjnej jednoznacznie wskazującej na przebieg linii energetycznej przez nieruchomość wnioskodawcy (w samej treści decyzji nieruchomość wnioskodawców nie została bowiem wskazana), będącej jednocześnie decyzją ostateczną. Z jej treści wynika, że została ona wydana zgodnie z decyzją o lokalizacji szczegółowej (...)w P.. Powołaną decyzją o lokalizacji zatwierdzono plan realizacyjny linii energetycznej (...) P. – S. m.in. na odcinku i w granicach powiatu (...). W treści decyzji lokalizacyjnej wskazano, iż szczegółowy przebieg linii określony został na mapie stanowiącej załącznik do tejże decyzji. Niemniej analiza przedłożonej mapy oraz załączonych przez uczestniczkę list właścicieli nieruchomości oraz samych nieruchomości, których dotyczyć ma wywłaszczenie nie prowadzi do wniosku, iż wśród nich znajdują się objęte niniejszym postępowaniem działki. W rezultacie brak było podstaw do ustalenia, że nieruchomość należąca obecnie do wnioskodawcy została objęta decyzją wywłaszczeniową. Samo posadowienie urządzeń przesyłowych nie daje trwałego prawa do bezpłatnego korzystania z nieruchomości w odniesieniu do kolejnych właścicieli tejże nieruchomości. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że uczestniczka nie wykazała, aby posiadała uprawnienie wynikające z ostatecznej decyzji administracyjnej co do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie niezbędnym do eksploatacji linii. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż uczestniczka nabyła tytuł prawny do nieruchomości wnioskodawcy na podstawie decyzji wywłaszczeniowej. Uczestniczka przedłożyła jedynie decyzję wywłaszczeniową dotyczącą linii (...) (...), ale stwierdzić należy, że nie zostało wykazane, że powołana przez (...) sp. z o.o. decyzja wywłaszczeniowa dotyczy również nieruchomości wnioskodawcy. Uczestniczka nie przedstawiła także dowodów, iż została zawarta z wnioskodawcą lub jego poprzednikami prawnymi umowa o ustanowienie służebności

gruntowej o treści służebności przesyłu, czy też umowa kreująca inny tytuł prawny po stronie przedsiębiorstwa energetycznego do władania tym gruntem. W rezultacie w dalszej kolejności zasadnym okazało się poddanie analizie podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia służebności. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w kwestii dopuszczalności przesłankowego ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie, niż w postępowaniu o zasiedzenie (oczywiście wszak nie ze skutkami erga omnes). Możliwość taką Sąd Najwyższy dopuścił nie tylko w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10.02.1951 r. (Ł.C.Prez.741/50, OSN 1951/I poz. 2), ale również w późniejszych orzeczeniach (m.in. uzasadnienia uchwał: z dnia 20.03.1969 r., III CZP 11/69 czy z dnia 21.10.1994 r., III CZP 132/94). Dla skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie jest konieczne wykazanie treści ani przebiegu służebności przesyłu. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznej, który nie zmienił się w okresie trwania zasiedzenia. Zgodnie z art. 292 kc można nabyć służebność przez zasiedzenie, gdy polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio, co oznacza, że uwzględnić należy treść art. 172-173 i art. 175-176 kc (w tym o przerwaniu biegu zasiedzenia). Stosowany odpowiednio art. 172 kc przewiduje, że posiadacz służebności gruntowej nabywa tę służebność, jeżeli posiada ją nieprzerwanie od lat 20, będąc w dobrej wierze. Posiadacz w złej wierze nabywa służebność dopiero po upływie 30 lat. Terminy te wprowadzone zostały do Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28.07.1990 r. (Dz.U 1990/55/321, z datą wejścia w życie od 1.10.1990r.- wcześniej terminy te wynosiły odpowiednio 10 lat przy dobrej wierze i 20 lat przy złej wierze). Przepis art. 9 ustawy z 28.07.1990r. znajdował zastosowanie także w sytuacjach, w których termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, ale nie upłynął przed 1.10.1990r. (wówczas należało brać pod uwagę terminy wydłużone). Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 kc. Wedle zaś z art. 175 kc do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń, czyli przepisy art. 117-125 kc. W myśl natomiast art. 176 kc, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania służebności, obecny posiadacz służebności może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat 30. Sąd Rejonowy w pełni poparł stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7.05.2014 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 472/2013, wskazujące, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. W odniesieniu do posiadania prowadzącego do zasiedzenia, o rodzaju wiary posiadacza decyduje wyłącznie chwila objęcia w posiadanie. Wynika to wprost z wykładni językowej art.172 k.c. (mowa w nim o uzyskaniu posiadania), stosowanego poprzez art.176 k.c., także do następców pierwotnego posiadacza przy doliczaniu posiadania poprzednika i przez art.292 k.c. odpowiednio do nabycia przez zasiedzenie służebności. Późniejsza zmiana przekonania posiadacza lub jego poprzednika dla biegu terminu zasiedzenia nieruchomości jest już okolicznością irrelevantną. W świetle art. 305⁽¹⁾ k.c. nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia wspomniane w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż przed datą ustawowego uregulowania służebności przesyłu (tj. przed 3 sierpnia 2008r.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (por. choćby uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08). Także państwowa osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989 r. nie mogła nabyć prawa przez zasiedzenie, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania przez Skarb Państwa sprzed tej daty (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 20.09.2013r., II CSK 10/13). Skarb Państwa może być bowiem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15). Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Cywilnej z dnia 26.10.2007 r. III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43) stwierdził, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. O ile w okresie obowiązywania art. 177 k.c. wyłączona była możliwość zasiedzenia nieruchomości (odpowiednio - służebności gruntowej) Skarbu Państwa, o

tylko nie było regulacji wyłączającej generalnie możliwość kwestionowania posiadania nieruchomości (odpowiednio - służebności gruntowej) prywatnej przez Skarb Państwa. Stąd brak podstaw do nadmiernego uogólnienia, że wyłączone były w tym czasie roszczenia windykacyjne i negatoryjne przeciwko Skarbowi Państwa. Wprawdzie niepodobna a limine wyłączać stosowania w tym kontekście zawieszenia biegu terminu zasiedzenia (por. uzasadnienie uchwały III CZP 30/07), to jednak, zgodnie z ogólnymi regułami (art. 6 k.c.), wykazanie tej okoliczności spoczywa na tym, kto twierdzi, że nie mógł posiadania Skarbu Państwa kwestionować (uniemożliwiano mu to). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1.02.1989r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1.02. 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiałoby im, podobnie jak art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. W myśl art. 176 § 1 k.c. doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Przepis ten dotyczy możliwości doliczenia okresu posiadania poprzednika w odniesieniu do wszystkich przypadków. Jeśli zatem aktualnie służebność przesyłu posiada przedsiębiorca energetyczny, który powstał w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, to nie musi doliczać czasu posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności przez przedsiębiorstwo państwowe po 1.02.1989r., ponieważ zgodnie z zasadą kontynuacji rządząca przekształceniem osób prawnych, de iure przedsiębiorca energetyczny i przedsiębiorstwo państwowe to ten sam podmiot prawa. Natomiast jego poprzednikiem w posiadaniu był Skarb Państwa. Zgodnie bowiem z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.) do 1.02.1989 r. przedsiębiorstwa państwowe, choć miały samodzielność prawną względem Skarbu Państwa (były osobami prawnymi), to, jak wskazano, zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Teoria ta obejmowała też posiadanie, a w konsekwencji to Skarb Państwa należało uznać za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, podczas gdy przedsiębiorstwo państwowe było tylko dzierżycielem. Zgodnie zatem z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa. Skuteczność przeprowadzenia tego dowodu, jako *questio facti*, należy oceniać indywidualnie w każdym postępowaniu. Niemniej jednak, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18.05.2007 r. (...) (nie publ.), decyzja wydana w oparciu o art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29.09.1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, może być uznana za dokument, w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c., stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości, której decyzja dotyczyła. Państwowa osoba prawna, która do dnia 5.05.1990r. wykonywała zarząd operatywny mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości, została uwłaszczone, może zatem wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą lub jej poprzednika prawnego decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 .06.2013 r. sygn. akt IV CSK 672/12). W rozpoznawanej sprawie w oparciu o niekwestionowane w tej części twierdzenia uczestniczki, które dodatkowo wsparte zostały dokumentacją dotyczącą budowy linii (...) P. - S., Sąd I instancji ustalił, że linia elektroenergetyczna istniała już w latach 70-tych ubiegłego wieku. Sam przebieg linii energetycznej dokumentują natomiast załączone przez uczestnika odpisy map. Linia została oddana do użytku w 1969 r. Biegły sądowy inż. Z. M. ustalił przy tym, iż w roku 1977 r. linia była przebudowywana, jednakże jej przebieg nie zmienił się w obrębie nieruchomości wnioskodawcy. Sąd Rejonowy nie miał także wątpliwości co do tego, że w wyniku kolejnych przekształceń następowało przeniesienie posiadania służebności przez kolejne podmioty- przedsiębiorstwa państwowe wykonujące władztwo w imieniu Skarbu Państwa przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z 1989 roku, następnie zaś przez przedsiębiorstwa energetyczne realizujące to władztwo we własnym imieniu. Za przejściem posiadania (dla przyjęcia którego wystarczające jest nawet symboliczne przekazanie posiadania – art. 348 zd. 2 k.c.) przemawia taka okoliczność, jak nieprzerwane wykorzystywanie tych urządzeń przez poprzedników uczestniczki a obecnie uczestniczkę. Uznać należy, że skoro wybudowana przez przedsiębiorstwo państwowe linia służyła przesyłaniu

energii elektrycznej i po powstaniu kolejnych przedsiębiorstw (poprzedników prawnych uczestniczki) o określonym przedmiocie działania nadal funkcjonowała, to nie może budzić wątpliwości, iż następowało jej przeniesienie, które wszak zapewniało realizację celu, dla którego przedsiębiorstwo te utworzono, przy bezspornym funkcjonowaniu linii. Ponadto na przeniesienie posiadania wskazują przedstawione przez uczestniczkę dokumenty, jak i to, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw by uznać, że w objętym sporem okresie na obszarze przez który przebiegała linia istniał inny podmiot, który prowadziłby tego typu działalność. Dalej, zważyć należy, że ze zgodnego stanowiska zainteresowanych wynika, że urządzenia przesyłowe stanowiące linię elektroenergetyczną są obecnie własnością uczestniczki, a powołane przez nią dokumenty wskazują na przejście składników przedsiębiorstwa na kolejne podmioty. Brak jest też argumentów przemawiających za tym, by uznać, że wraz z przekazaniem urządzeń uczestniczce przez poprzedników nie przeszło na nią samo posiadanie służebności. Takie rozumowanie uznać należałoby za nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wymagałoby ono tworzenia sztucznych konstrukcji prawnych, nieusprawiedliwionych z punktu widzenia naturalnego dążenia podmiotów do uproszczenia obrotu prawnego. Analizując zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że termin zasiedzenia służebności liczony winien być od roku 1969 - w tym to bowiem czasie nastąpiło oddanie linii do użytku. Wprawdzie w późniejszym okresie nastąpiła modernizacja przedmiotowej linii energetycznej, jednakże nie zmieniono jej przebiegu na nieruchomościach (...) i (...). Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że okoliczności sprawy uzasadniały przyjęcie złej wiary po stronie poprzedników prawnych uczestniczki. Wprawdzie uczestniczka przedłożyła odpis decyzji z 28 marca 1968 r. wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, jednakowoż nie przedłożyła jej w oryginale ani w należycie poświadczonym odpisie, nie udokumentowała również, aby na jej podstawie została pobudowana infrastruktura elektroenergetyczna istniejąca na nieruchomościach objętych wnioskiem. Innego tytułu uprawniającego do władania urządzeniami energetycznymi na nieruchomościach objętych księgami wieczystymi (...) – uczestnik nie okazał. W dacie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia (1969 r.) obowiązywał termin 20 lat, z upływem którego osoba władająca w złej wierze nabywała własność (w niniejszej sprawie – odpowiednio nabywała służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu – art. 172 w zw. z 292 k.c.). W tej sytuacji nabycie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa najpóźniej 31 grudnia 1989 r. W tym czasie właścicielem nieruchomości objętych księgami wieczystymi (...) był W. S. (2) (ojciec wnioskodawcy). Prawo własności wymienionych nieruchomości została przeniesione na wnioskodawcę na podstawie umowy darowizny z dnia 27 września 1996 r. Czynność ta nie ubezpieczyła nabycia służebności w drodze zasiedzenia pomimo, że służebności nie były wpisane w księgach wieczystych. Przeniesienie własności nieruchomości nastąpiło na podstawie nieodpłatnych czynności, przeciwko którym rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa (art. 6 ust. 1 Ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Posiadanie nieruchomości wnioskodawcy przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, w celu budowy a następnie konserwacji linii energetycznej, nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Zważyć jednakże należy, że nawet uznanie, iż władztwo to realizowane było w ramach imperium nie stoi na przeszkodzie możliwości zasiedzenia. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Pomimo niedemokratyczności systemu obowiązującego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie sposób jest uznać, że wykluczał on podejmowanie jakichkolwiek działań obronnych właściciela nieruchomości przeciwko naruszającemu jego prawo i posiadanie Skarbowi Państwa. Brak więc podstaw do przyjęcia, że wnioskodawcy pozbawieni byli środków prawnych umożliwiających przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa. W rozpoznawanym przypadku tymczasem wnioskodawcy w żaden sposób nie wykazali, aby brak było po stronie ich poprzedników prawnych możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości. Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Rejonowy jednocześnie nie podejmował analiz odnoszących się do szczegółowej treści, jak i przebiegu służebności przesyłu. Przebieg służebności wyznacza bowiem aktualny przebieg linii elektroenergetycznych, który nie zmieniał się w okresie biegu terminu zasiedzenia. Odnośnie zaś

treści służebności – brak jest też podstaw, aby uznać, że zasiedzeniem służebności nie zostało objęte którekolwiek z uprawnień koniecznych do prawidłowego korzystania z linii przesyłowej. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że co najmniej od roku 1967 na nieruchomości wnioskodawcy istniał stan posiadania odpowiadający treści służebności przesyłu. Istniejące urządzenia były tak samo wykorzystywane do przeznaczonych im celów, utrzymywane i konserwowane. Stan ten pozostaje niezmienny do chwili obecnej. Stąd też dla rozpoznania niniejszej sprawy nie miało znaczenia szczegółowe określenie przebiegu służebności, skoro przebieg linii, jej usytuowanie i sposób jej wykorzystywania przez cały okres potrzeby do zasiedzenia pozostają niezmiennie. Niniejsza sprawa nie jest sprawą o zasiedzenie, która wymaga szczegółowego określenia przebiegu służebności. Stwierdzenie zasiedzenia jest tutaj elementem, który wpływa na to, że żądanie wnioskodawcy ustanowienia służebności przesyłu nie znajduje uzasadnienia, bowiem uczestniczce przysługuje służebność, wobec nabycia jej przez zasiedzenie. Jeżeli przy tym stan faktyczny na gruncie w zakresie posadowienia i sposobu użytkowania pozostaje niezmienny, to bez znaczenia jest, jak ta służebność przebiega w terenie, skoro w takich właśnie granicach została ona zasiedziana (por. sygn. akt(...), postanowienie SO w K. z dnia 9 października 2014 roku). W rezultacie Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do tego, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające ustanowienie służebności przesyłu, albowiem służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu została nabyta przez Skarb Państwa najpóźniej 31 grudnia 1989 r. Bez znaczenia jest okoliczność, iż z urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomościach wnioskodawcy korzysta podmiot inny niż Skarb Państwa. Obecnie bowiem z uwagi na upływ terminu zasiedzenia wnioskodawcy nie przysługuje możliwość ustanowienia służebności przesyłu wobec (...) sp. z o.o., skoro służebność ta przysługuje Skarbowi Państwa. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c. obciążając nimi w całości wnioskodawcę i z tego tytułu zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 1.257 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał ściągnąć od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy (...) w P. kwotę 386,39 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków postępowania. Na kwotę zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki złożyły się: poniesione przez uczestniczkę koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 240 obliczone stosownie do treści § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), koszt opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszt zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000 zł. Na kwotę zasądzoną od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa złożyły się pokryte dotychczas tymczasowo ze środków Skarbu Państwa koszty wynagrodzenia biegłego za sporządzenie pisemnej opinii w kwocie 386,39 zł tj. w wysokości przewyższającej wartość wpłaconej przez uczestniczkę zaliczki w kwocie 1.000 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył wnioskodawca, zaskarżając orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty początkowej biegu zasiedzenia służebności na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) brak bowiem było w aktach dowodów potwierdzających datę ukończenia budowy sieci przesyłowej i jej załączenia pod napięcie,
- naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że Skarb Państwa przeniósł na uczestnika (jego poprzedników) nabytą przez zasiedzenie służebność gruntową,
- naruszenie art. 520 § 2 k.p.c. poprzez obciążenie kosztami postępowania wyłącznie wnioskodawcy, w sytuacji gdy zachodziła przesłanka do orzeczenia, że strony ponoszą koszty swojego udziału w sprawie.

2. obrazę prawa materialnego, a to:

- błędną wykładnię art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że właściciel przedsiębiorstwa może nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed wejściem takiej służebności do porządku prawnego, co skutkowało naruszeniem (1) zasady numerus clausus ograniczonych

praw rzeczowych, (2) konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz (3) art. 1 Protokołu nr Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

- 3 k.c. przez wsteczne zastosowanie normy prawnej wykreowanej Najwyższego w roku 2003 do oceny wydarzeń mających miejsce w latach 60-tych, 70-tych, 80-tych,

- naruszenie art. 172 § 1 w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie, iż biegł okres zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, pomimo że poprzednik uczestnika korzystający z nieruchomości wnioskodawcy nie miał woli (animus) posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

- naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz art. 1 Protokołu nr (...) do (...), przez rozstrzygnięcie wątpliwości nasuwających się przy ocenie decyzji (...) w P. z dnia 28 marca 1968 r. nr (...) na niekorzyść prawa własności.

Z uwagi na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od apelacji, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia apelacji co do meritum, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części rozstrzygającej o kosztach postępowania poprzez orzeczenie, że strony ponoszą koszty swojego udziału w sprawie na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. oraz zasądzenie kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ponadto, mając na uwadze, toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie pod sygnaturą akt (...) od którego zależy wynik niniejszego postępowania, na podstawie art. 177 § 1 pkt 3)¹ k.p.c. wniósł o zawieszenie postępowania.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy odnieść się do złożonego w apelacji wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania.

Zawieszenie postępowania na wnioskowanej w apelacji podstawie prawnej ma charakter fakultatywny. Brak zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3)¹ k.p.c. nie niweczy nadto uprawnień do wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c., to jest w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zawieszanie postępowania odwoławczego i zawarty w apelacji wniosek oddalił.

Sąd Rejonowy nie przekroczył granic ustanowionej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy, zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu apelacyjnym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, czy jest niepełna. Uchybień takich nie sposób się jednak dopatrzeć w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia. Podniesione zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego apelujący nie dowiódł, a jego twierdzenia, że z zebranego

materiału dowodowego w sprawie wynikają odmienne ustalenia w zakresie daty od której należy liczyć bieg zasiedzenia oraz wykazania przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa są wyrazem jedynie własnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, korzystnej dla skarżącego, ale oderwanej od dowodów i ustaleń Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wywodząc z niego zakresowo tożsame – co Sąd I instancji, wnioski. Zauważyć należy, iż wnioskodawca jedynie w sposób ogólnikowy wskazał, iż uczestnik nie wykazał kiedy ukończono budowę linii przesyłowych i załączono je pod napięcie w żaden sposób nie odnosząc się do przedstawionych w sprawie dowodów.

Istotą prawa służebności przesyłu jest uprawnienie przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (art. 305¹k.c.). Do wykazania przeniesienia posiadania tego rodzaju służebności na uczestnika postępowania nie było konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem, istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez uczestnika, który przedstawił na tę okoliczność odpis księgi inwentarzowej wskazującej na posiadanie urządzeń technicznych do przesyłu energii. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16).

Do posiadania służebnością stosuje się art. 352 k.c. oraz odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym m.in. art. 348 k.c., który reguluje przeniesienie tego posiadania. Zgodnie z jego dyspozycją, przeniesienie posiadania następuje przede wszystkim przez wydanie rzeczy. Ustawodawca zrównuje jednak w skutkach prawnych z wręczeniem rzeczy także wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, jak również środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, co istotne na gruncie niniejszej sprawy, że przy odpowiednim stosowaniu przepisów, nie można pomijać natury stosunku prawnego, do którego przepisy te należy odnieść. Wobec powyższego w przypadku służebności gruntowej w treści odpowiadającej treści służebności przesyłu należy mieć na uwadze, iż łączy się ona nierozzerwalnie z kwestią własności urządzeń przesyłowych, z których korzystanie wypełnia treść omawianej służebności. Uwzględniając powyższe, przeniesienie własności urządzenia przesyłowego należy uznać za wydanie środka, które daje faktyczną możliwość wykonywania służebności przesyłu. Oznacza to w konsekwencji, iż przeniesienie posiadania owej służebności następuje wskutek zmiany dotychczasowego właściciela urządzeń przesyłowych, w stosunku do których było wykonywane to posiadanie, przy założeniu, iż nowy właściciel w dalszym ciągu wypełnia przesłanki przewidziane dla posiadacza służebności i korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności. W tym miejscu wskazać należy, że własność urządzenia przesyłowego jako ruchomości oraz służebność przesyłu, tu służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jako prawa rzeczowe do nieruchomości, o których mowa w art. 55¹ k.c. wchodzi w skład przedsiębiorstwa i zgodnie z art. 55² k.c. zostają objęte przez czynność prawną mającą za przedmiot przedsiębiorstwo. Stąd też czynność polegająca na zbyciu lub przekształceniu przedsiębiorstwa rozciąga się także na własność urządzenia przesyłowego, w związku z którym wykonywane są służebności. Innymi słowy: następcą prawnym przedsiębiorstwa/ przedsiębiorcy będącego właścicielem urządzenia przesyłowego, staje się jednocześnie jego następcą prawnym w zakresie obejmującym posiadanie służebności przesyłu. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzona przed Sądem I instancji wyczerpująca dokumentacja wskazuje i potwierdza kolejnych uprawnionych do posiadania przedmiotowych urządzeń odpowiadających treści omawianej służebności i rzeczywiście wykorzystujących infrastrukturę do zadań powierzonych w okresie biegu zasiedzenia przez Państwo.

Wyjaśnić przy tym należy, iż prawidłowo Sąd I instancji przyjął, w oparciu o niekwestionowane w tej części twierdzenia uczestniczki, które dodatkowo wsparte zostały dokumentacją dotyczącą budowy linii (...) P. - S., że linia elektryczna istniała już w latach 70-tych ubiegłego wieku. Sam przebieg linii energetycznej dokumentują natomiast załączone przez uczestnika odpisy map. Linia została oddana do użytku w 1969 r. Biegły sądowy inż. Z.

M. ustalił przy tym, iż w roku 1977 r. linia była przebudowywana, jednakże jej przebieg nie zmienił się w obrębie nieruchomości wnioskodawcy. Z tych też względów termin zasiedzenia służebności liczony winien być od roku 1969 roku, czyli od daty oddania linii do użytku. Nie ma przy tym znaczenia data załączenia sieci przesyłowej pod napięcie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z dnia 24 maja 2013r. sygn. akt V CSK 287/12, Służebność przesyłu może polegać na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który nie tylko jest właścicielem urządzenia służącego do przesyłania między innymi energii elektrycznej, ale także na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować takie urządzenie. Odpowiednie stosowanie przepisu art. 292 k.c. polega na tym, że o początku posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę, który wchodzi na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej można mówić już w chwili gdy zajmuje on cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia. Skoro, zgodnie z art. 305⁽¹⁾ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie, także wtedy gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń, niewątpliwie spełnia wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu. W tym czasie niewątpliwie (...)z siedzibą w P. na mocy art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości nabył własność posiadanych już wcześniej urządzeń przesyłowych. Wyjaśnić należy, iż w wyniku przekształceń podmiotowych po stronie uczestnika wynikających z przedłożonych dokumentów, których wiarygodność i przydatności w niniejszym postępowaniu nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego i to podejmowanych w stosunku do całego przedsiębiorstwa przesyłowego, własność ta, pozostając składnikiem przedsiębiorstwa, przechodziła na własność kolejnych podmiotów. Następnie, aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993r. dokonano przekształcenia tego przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną (...) S.A. W dniu 12 lipca 2002r. nazwę spółki zmieniono na (...) S.A., a aktem notarialnym z dnia 23 września 2004r. na (...) S.A. W dniu 30 czerwca 2007r. (...) S.A. zbyła przedsiębiorstwo na rzecz uczestniczki, tj. oddział samodzielnie sporządzający bilans, w skład którego wchodziły także linie przesyłowe przebiegające przez nieruchomość wnioskodawcy. Zauważyć przy tym należy, iż nawet w przypadku braku szczegółowej dokumentacji związanej z przekazywaniem majątku na następców prawnych urządzenia te były przez cały czas, co najmniej od 1969 roku nieprzerwanie wykorzystywane zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Dlatego też należy stwierdzić, iż wraz z przekształceniami podmiotowymi po stronie poprzedników przedsiębiorstwa prowadzonego obecnie przez uczestnika, dochodziło także do przeniesienia posiadania służebności. Nie ulega wątpliwości, iż następstwem prywatyzacji przedsiębiorstw energetycznych - dokonanej o akty prawne, a polegającej na powstaniu w miejsce przedsiębiorstw państwowych jednoosobowych spółek akcyjnych Skarbu Państwa, które wstępowały w ich prawa i obowiązki, wszelkie prawa majątkowe i niemajątkowe - była sukcesja uniwersalna częściowa. Skutek ten dotyczył wszystkich praw składających się na przedsiębiorstwo, choćby nie były wskazane w czynności (akcie administracyjnym) jako jego składniki, także jeżeli strony nie uświadamiły sobie ich istnienia czy przynależności do przedsiębiorstwa. Wyłączenie części z nich wymagało wyraźnego wskazania w akcie przekształcenia (podziału) przedsiębiorstwa państwowego. A zatem, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przepisy na podstawie których doszło do przekształceń, przewidywały nie tylko zmianę formy organizacyjno - prawną, ale także przekazanie całego majątku związanego z przenoszoną częścią działalności - (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 roku, IV CSK 252/13, uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 1992 roku, III CZP 49/92, wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 roku, I CKN 324/00). W rezultacie zatem przejęcia przedmiotowej linii przez kolejne podmioty podpadały pod hipotezę normy wynikającej z art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Była to bowiem kontynuacja posiadania tej samej służebności przez następujących po sobie jej posiadaczy i ich posiadanie podlega zaliczeniu, skoro nie budzi wątpliwości następstwo prawne pomiędzy kolejnymi osobami prawnymi władającymi przedmiotowymi liniami przesyłowymi (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 roku, IV CSK 149/05 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 roku, V CSK 26/14 i tam powołaną dalszą judykaturę).

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów apelacji wnioskodawcy naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. Skarżący w szczególności kwestionował samą dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przed wejściem takiej służebności do porządku prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca nie przytoczył argumentów mogących

prowadzić do podważenia zaprezentowanej przez Sąd I instancji wykładni powyższych uregulowań, pozostającej zresztą w zgodzie z dominującymi obecnie poglądami orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zagadnienie, które zostało przedstawione przez apelującego, w ramach którego odwoływano się do kwestii konstytucyjności przepisów stanowiących podstawę prawną nabycia w drodze zasiedzenia przed dniem 3 sierpnia 2008r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego oraz ich zgodności z art. 1 Protokołu nr (...) do (...) było już w sądownictwie dostrzeżone. Poddano je m.in. pod ocenę Trybunałowi Konstytucyjnemu, który jednak w sprawie o sygn. akt P 28/13 (OTK-A 2014/7/84, Lex nr 1537325) nie zajął stanowiska merytorycznego, lecz postępowanie umorzył ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Sąd Okręgowy zauważa, iż przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008r., ustawodawca w art. 305¹ k.c. wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu. Przed tą zmianą Kodeksu cywilnego, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w judykaturze i doktrynie panowało przekonanie, że służebność gruntowa była instytucją prawa rzeczowego przystosowaną najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Jednak z uwagi na jednoczesne zastrzeżenia co do wykorzystania w tym przedmiocie unormowań regulujących „klasyczną” służebność gruntową, zachodziła potrzeba interwencji ustawodawczej mającej na celu dostosowanie służebności gruntowej do wymagań związanych z koniecznością zapewnienia dostępu przedsiębiorcy przesyłowemu do urządzeń posadowionych na cudzych gruntach, dlatego w noweli z dnia 30 maja 2008 r. wprowadzono do Kodeksu cywilnego służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej. Różni się ona w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian, natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych. Zmiany te w niczym nie naruszyły dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia.

W tym miejscu wyjaśnić należy istotną w niniejszej sprawie okoliczność, związaną z nabyciem służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie. Otóż, jak już wyżej wskazano, aż do dnia 3 sierpnia 2008r. przepisy Kodeksu cywilnego nie przewidywały możliwości ustanowienia służebności o charakterze służebności przesyłu, a zatem prawa o treści określonej, obowiązującym obecnie, art. 305¹ k.c. Jest to jednak komplikacja jedynie pozorna, gdyż powszechnie przyjmuje się obecnie, że również pod rządami przepisów Kodeksu cywilnego, obowiązujących przed dniem 3 sierpnia 2008r., możliwe było nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Poglądy te, wyrażone na potrzeby oceny ewentualnych skutków kontynuacji korzystania przez przedsiębiorców przesyłowych z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości zapoczątkowanego przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tj. po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego instytucji służebności przesyłu), także po tej dacie, w pełni zachowują aktualność dla oceny skutków posiadania służebności, o której mowa była w art. 175 Prawa rzeczowego (Dekret z dnia 11 października 1946 r., Dz. U. 1946 nr 57 poz. 319) również po dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, który instytucji takiej nie przewidywał. Należało zatem uznać, że posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, mogło prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień (służebności przesyłu i służebności gruntowej o treści służebności przesyłu) jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Poglądy te utrwalone są w judykaturze (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13, L.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011r., sygn. akt V CSK 502/10, Lex Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012r., sygn. akt III CZP 93/11; Lex Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006r., sygn. akt I CSK 11/05, Lex Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., sygn. akt I CSK 171/08, Lex Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010r., sygn. akt III CZP 108/10, Lex Nr 688690; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009r., sygn. akt III CZP 70/09, L.) i Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w pełni je podziela. Co więcej, przedmiotową sprawę należy uznać za jedną z typowych, wobec czego nie ma podstaw do dokonywania innej, aniżeli poparta utrwalonym już poglądem judykatury, jej oceny. Tym samym nie sposób uznać za uzasadniony podniesiony

przez pełnomocnika wnioskodawcy w tym zakresie zarzut, a jego wywód prawny można co najwyżej rozpatrywać w kategorii postulatów de lege ferenda pod adresem ustawodawcy – by unormował wprost kwestie tzw. stanów przejściowych, tj. sytuacji prawnych nieobjętych mocą wiążącą przepisów wprowadzających z dniem 3 sierpnia 2008r. instytucję służebności przesyłu. Jednak i w tej materii, wydaje się, że brak jest potrzeby normowania kwestii, które dają się rozstrzygnąć przy racjonalnym stosowaniu prawa popartym wiedzą i doświadczeniem wynikającymi z praktyki orzeczniczej.

Dodać jedynie należy, iż służebność, odpowiadająca treści służebności przesyłu, była specyficzną służebnością gruntową, nabywaną przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia, jako prawo do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa. Odpowiadała więc w zakresie funkcji i treści wykreowanej dopiero w 2008 roku służebności przesyłu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex). Owa służebność nie była jednak służebnością przesyłu, a odrębną od niej konstrukcją prawną. Oba wymienione prawa posiadają wprawdzie analogiczną treść i pełnią te same funkcje, jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne - służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), służebność przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można więc przyjmować, że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., sygn. akt III CZP 18/13 – Lex).

Wbrew twierdzeniom apelującego nie sposób przyjąć, że uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia naruszyło zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Apelujący zdaje się nie zauważać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. może być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawca zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. Mimo ujawniających się na gruncie obecnej regulacji kodeksowej różnic w zakresie konstrukcji prawnej pomiędzy służebnością przesyłu a służebnością gruntową, egzemplifikujących się przede wszystkim w braku powiązania służebności przesyłu z nieruchomością władnącą, należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się, iż na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. możliwe było obciążenie nieruchomości służebnością gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu (por. np. uchwała SN z dnia 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02, publ. OSNC 2003, nr 11, poz. 142; uchwała SN z dnia 3 czerwca 1965 r., sygn. akt III CO 34/65, publ. OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109; uchwała SN z dnia 30 sierpnia 1991 r., sygn. akt III CZP 73/91, publ. OSNC 1992, nr 4, poz. 53; postanowienie SN z dnia 8 września 2006 r., sygn. akt II CSK 112/06, publ. Monitor Prawniczy 2006, nr 19, s. 1016; postanowienie SN z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, publ. Monitor Prawniczy 2006, nr 21, poz. 1128), a także jej nabycie przez przedsiębiorcę przesyłowego w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. (por. np. uchwała SN z dnia 7 października 2008, sygn. akt III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008, nr 10, poz. 7; wyrok SN z dnia 31 maja 2006 r., sygn. akt IV CSK 149/05, niepubl.; postanowienie SN z dnia 6 lipca 2011 r. I CSK 157/11 LEX nr 1050400, Biul. SN 2011/11/12, M.Prawn. 2012/9/483-485; Katarzyna A. Dadańska Komentarz do art.305 1 Kodeksu cywilnego stan prawny na 1.09.2012 r. LEX). Jak wskazał SN w uchwale z 7.10.2008 r. (III CZP 89/08 LEX nr 458125, Biul. SN 2008/10/7, M.Prawn. 2014/18/980): „Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria "nieruchomości władnącej" w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.” Sąd Okręgowy pogląd ten podziela. Oznacza to, że uczestniczka była zwolniona od wskazywania nieruchomości władnącej. Konsekwentnie nie występuje przesłanka w postaci zwiększenia użyteczności takiej nieruchomości, gdyż ustanowienie służebności gruntowej na prawach służebności przesyłu ma na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części.

Również argument, że koncepcja dopuszczająca zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr (...) do (...)), jest chybiony. Wskazać należy, iż zagwarantowana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ochrona prawa własności może doznawać pewnych ograniczeń. Realizacją tej konstytucyjnej zasady jest określona w art. 140 k.c. treść prawa własności, które obejmuje szeroką sferę uprawnień właściciela w zakresie korzystania z rzeczy, czerpania z niej pożytków i rozporządzania nią. Przepis ten stanowi, iż właściciel może to czynić „z wyłączeniem innych osób”, chyba że doznaje ograniczeń z mocy uregulowań ustawowych lub płynących z zasad współżycia społecznego. Konstytucyjnie gwarantowane prawo własności, jako najsilniejsze prawo do rzeczy, nie jest zatem prawem absolutnym i w wielu wypadkach musi ono ustąpić na rzecz dobra ogólnego, wyrażającego się koniecznością zaspokajania potrzeb społecznych, nie wyłączając samego właściciela. Zatem granice wyłączności władania rzeczą przez właściciela oceniane być muszą z uwzględnieniem najogólniej pojętego interesu publicznego. Zezwala na to również prawo międzynarodowe, bowiem z art. 1 Protokołu Nr (...) do (...) sporządzonego w P. dnia 20 marca 1952 r. oraz sporządzonego w S. dnia 16 września 1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 ze zm.) wynika przyzwolenie sygnatariuszom na ustanawianie prawa „jakie uznają za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym albo w celu zapewnienia uiszczania podatków lub innych należności pieniężnych” . Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136).

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca de facto nie zmierzał do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, a jedynie dokonywanej w praktyce orzecniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, próbując w ten sposób wykazać, że doprowadziła ona do ingerencji w przysługujące mu prawo własności, albowiem nie był on w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej. Sąd Okręgowy zauważa, że terminy zasiedzenia są relatywnie długie, a to pozwala właścicielowi na podjęcie obrony przed ograniczeniem jego własności. Wbrew twierdzeniom apelującego już przed 2008 rokiem, a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu przysługiwało mu skuteczne roszczenie, które mogło zapobiec zasiedzeniu. Bowiem już w momencie wejścia na grunt wnioskodawcy i zainstalowania tam urządzeń przesyłowych istniała możliwość wystąpieniem z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., czy roszczeniami uzupełniającymi z art. 224 i nast. k.c. względnie innego unormowania prawnego korzystania z przedmiotowego gruntu, np. przez ustanowienie służebności, czy też umowne ustalenie zasad użytkowania części nieruchomości i ustalenie przy tym wynagrodzenia.

Apelujący próbował również wykazać, iż do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieczysti nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Z tych też względów nie byli w stanie uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego. Sąd Okręgowy zauważa, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Tym samym, właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, zawsze musi liczyć się z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas.

W apelacji zarzucono także, że ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych sprzeciwia się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Nie sposób zgodzić się z takim stanowiskiem. Skarżący nie dostrzega bowiem, że w orzecznictwie sądowym przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się szerokiej wykładni, dopuszczając

możliwość ich stosowania przez analogię. W tym miejscu wspomnieć należy o sytuacjach ustanawiania służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej czy innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, lub także dalszych, kolejnych nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu po nich właściwych urządzeń w celu zaopatrzenia jego nieruchomości w wodę, energię lub w celu stworzenia dla niej warunków dla świadczenia mu usług telekomunikacyjnych. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej został wyrażony na gruncie prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62 (OSP i KA 1964, poz. 91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109) oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91 (OSNCP 1992, nr 4, poz. 53). Możliwość zastosowania do powyższej sytuacji per analogiam przepisów o służebności gruntowej nie budziła i nie budzi większych wątpliwości, gdyż nie wiąże się z odstępniem od ustawowej konstrukcji służebności gruntowej. Służebność o rozważanej treści niewątpliwie zwiększa użyteczność nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), a jej wykonywanie ma dla obu nieruchomości znaczenie odpowiadające określone w art. 285 § 1 k.c. (vide: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, Legalis numer 797812).

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelacji wnioskodawcy naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 292 k.p.c. i art. 172 k.c., które sprowadzały się do zanegowania stanowiska Sąd I instancji, co do tego, iż doszło do zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

W szczególności w zakresie zarzutów dotyczących braku po stronie uczestnika postępowania woli posiadania służebności, gdyby uznać je za prawidłowe, z gruntu wykluczałyby możliwość zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu w jakiegokolwiek sprawie. Pogląd skarżącego w tym zakresie pozostaje w całkowitej sprzeczności z całym, ukształtowanym od lat orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które w dziesiątkach tysięcy spraw przesądzały dopuszczalność stwierdzenia zasiedzenia tych służebności.

Sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdzwienku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawokorygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje

ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 18 maja 2007 roku, I CSK 64.07, Lex Nr 286763, z 4 października 2006 roku, II CSK 119/06, Lex Nr 447190).

W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny uczestnika, a następnie (...) sp. z o.o. byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, przy czym władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, iż skoro uczestnik w odpowiedzi na wniosek twierdził, że objął nieruchomość w posiadanie na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, to w sferze animus był posiadaczem z tytułu decyzji administracyjnej, a nie ograniczonego prawa rzeczowego. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji przedstawiona decyzja administracyjna nie spełnia podstawowej przesłanki warunkującej związaną jej treścią sądu cywilnego, a mianowicie nie może zostać uznana za ostateczną. Za powyższym przemawia przede wszystkim to, że wydana decyzja nie została zaopatrzona we wzmiankę o ostateczności, a więc pochodzące od właściwego organu administracji zaświadczenie potwierdzające jej (względną) niewzruszalność i wykonalność. Wzmianka ta jest niezwykle istotna również z tego względu, że legitymowanymi do zaskarżenia opisywanej decyzji byli uczestnicy postępowania administracyjnego. Nie przedstawiono natomiast żadnej dokumentacji wykazującej czy i przez kogo decyzja (...) w P. z dnia 28 marca 1968 r. została zaskarżona oraz w jakim kształcie ta decyzja ostała się po dokonaniu ewentualnej kontroli w toku instancji administracyjnej. Co istotne, w aktach sprawy brak jest dowodów doręczenia przedmiotowej decyzji uczestnikom postępowania administracyjnego, a więc możliwe jest, że dla któregośkolwiek z uczestników termin do złożenia odwołania od decyzji nie rozpoczął jeszcze biegu, co dodatkowo nakazuje kontestować ostateczność wydanej decyzji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z 20 maja 2014 r. (...)). Nieznajomość ostatecznego kształtu omawianej decyzji rozpatrywana wspólnie z brakiem wzmianki o ostateczności przesądza o tym, iż przedłożona przez uczestnika kserokopia decyzji nie może zostać uznana za decyzję ostateczną, wiążącą sąd cywilny co do faktu uzyskania przez uczestnika prawa do naniesienia i korzystania z gazowniczych urządzeń przesyłowych. Złożona decyzja dowodzi jedynie tego, iż poprzednik prawny uczestnika uzyskał w pierwszej instancji administracyjnej zezwolenie na przeprowadzenie gazociągu, co ze względu na nieznajomość dalszych losów decyzji w toku ewentualnego administracyjnego postępowania odwoławczego nie może prowadzić do wniosku, iż wzmiankowana decyzja dała uczestnikowi tytuł prawny do korzystania z urządzeń przesyłowych.

Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż przedłożona decyzja administracyjna ze względu na niewykazanie jej ostateczności nie mogła wykreować po stronie poprzednika prawnego uczestnika tytułu do korzystania z urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawcy. Przy czym zdaniem Sądu Okręgowego zauważyć należy, iż błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie cytowanej ustawy wywłaszczeniowej nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu cywilnoprawnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., II CSK 205/16). Nie można bowiem przyjmować, iż korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu oraz brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która nie była ostateczna. Podkreślić należy, iż o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Bowiemy o tym, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób i na jakiej podstawie objął rzecz w posiadanie. Tym samym, jeżeli sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią w na podstawie decyzji administracyjnej, w interesie publicznym, nie wyłączają możliwości oceny tego

władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność gruntowa.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 520 § 2 k.p.c. Prawdłowo Sąd Rejonowy uznał bowiem, iż w niniejszej sprawie zaistniały podstawy do odstąpienia od zasady wyrażonej w § 1 powołanego przepisu i oparcia rozstrzygnięcia o kosztach postępowania na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy. Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie interesy wnioskodawcy i uczestniczki postępowania nie były wspólne. Z uwagi bowiem na podniesienie przez uczestniczkę postępowania zarzutu zasiedzenia przedmiotowej służebności prawidłowo Sąd I instancji uznał, iż pomiędzy uczestnikami zachodziła sprzeczność interesów, co stanowiło podstawę do orzeczenia o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Należy przywołać w tym miejscu stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt I Cz 148/12, które Sąd Okręgowy w składzie niniejszym podziela, zgodnie z którym sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami w rozumieniu art. 520 § 2 k.p.c. występuje wtedy, gdy postanowienie kończące postępowanie w sprawie wywiera wpływ dla jednych zainteresowanych na zwiększenie, a dla innych na zmniejszenie ich praw. Taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Jakkolwiek sprawy o ustanowienie służebności ze swej istoty nie mają charakteru spornego, to jednak zważywszy na fakt podniesienia przez uczestniczkę postępowania zarzutu zasiedzenia przedmiotowej służebności – w niniejszej sprawie wystąpiła sprzeczność interesów pomiędzy wnioskodawcą, a uczestniczką postępowania. Zarzut apelującego uznać należało więc za pozbawiony podstaw.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Interesy wnioskodawcy oraz uczestnika postępowania w postępowaniu apelacyjnym były sprzeczne, stąd wnioskodawca winien zwrócić uczestnikowi postępowania koszty jego udziału w sprawie. Koszty te stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego uczestnika w kwocie 240 zł obliczone w wysokości jednokrotnej stawki minimalnej w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Brygida Łagodzińska Maria Antecką Paweł Soliński